



Mówca? Budowniczy? Naukowiec?... "Kapłaństwo to miłość Serca Jezusowego. O Boże mój, wolałbym umrzeć, miłując Ciebie, niż żyć choć chwilę, nie kochając... Kocham Cię, mój Boski Zbawicielu, ponieważ za mnie zostałeś ukrzyżowany... ponieważ pozwalasz mi być ukrzyżowanym dla Ciebie". Jan Marie Vianney

Кім повинен быць святар у наш час?

Kim powinien być kapłan w naszych czasach?

Mówcą, społecznikiem, budowniczym, psychoterapeutą, naukowcem? Czego oczekują wierni od swojego duszpasterza? Odpowiedzi na te pytania trzeba szukać u źródeł kapłaństwa.

W Piśmie Świętym wielokrotnie jest mowa o powołaniu, czyli specjalnym wyborze pewnych ludzi do realizacji wielkich planów Bożych wobec człowieka i świata. Powołanie jest dowodem szczególnego umiłowania Bożego i łaski danej człowiekowi. † Piękny i głęboki teologicznie tekst dotyczący powołania kapłańskiego jest zawarty w Liście do Hebrajczyków: „Każdy Arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy. Może on współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i błędzą, ponieważ sam podlega słabości. I ze względu na nią powinien jak za lud, tak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. I nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron” (Hbr 5, 1-4).

Kapłan zawsze jest darem Boga dla wspólnoty, za który trzeba nieustannie dziękować. Bez kapłanów uczestniczących w jednym i wiecznym kapłaństwie Chrystusa niemożliwe jest istnienie Kościoła, a więc i korzystanie z pełni łask, jakich Bóg udziela człowiekowi.

Realizacja powołania kapłańskiego wymaga niezwyklej dojrzałości i ofiarności. Trudno sobie wyobrazić, jak można kochać wszystkich spotykanych ludzi tak, jakby byli najlepszymi przyjaciółmi i najukochańszymi członkami rodziny, o każdej porze dnia i nocy być otwartym na potrzeby drugiego człowieka, mieć do powiedzenia coś mądrego i pocieszającego, gdy ktoś prosi o radę i znajduje się w trudnej sytuacji życiowej. Tę listę wymagań stawianych kapłanom można wyliczać bez końca. Równocześnie w każdej chwili kapłan jest poddany osądowi ze strony ludzi. Jakże sprostać tym wszystkim wymaganiom i oczekiwaniom?

Myślę, że przede wszystkim kapłan musi być dobrym człowiekiem i nieustannie troszczyć się o swój rozwój, czyli być wykształconym, mądrym i kompetentnym. Gdyż w innym przypadku nie będzie on mógł być duchowym wsparciem i przewodnikiem dla innych. Najistotniejsze jednak, aby kapłan miał za wzór Chrystusa i naśladował Go w Jego pokorze, ubóstwie, czystości i miłości bliźniego. To właśnie siła czerpana z nieustannej modlitwy i ścisłej zażyłości z

Chrystusem da siły do spełniania posługi kapłańskiej.

Rozmyślając o kapłaństwie, warto przeczytać to, co święci pisali na ten temat. Na przykład, święty Grzegorz Wielki zostawił po sobie Księgę Reguły Pasterskiej, która do dziś nie straciła swej aktualności. Píše tam: „Kapłan musi być człowiekiem serca, znakomity w swoim działaniu, poświęcony życiu w milczeniu, gotowy do nauczania, bliski każdemu współczuciem, przede wszystkim oddany rozmyślaniu, pokorny towarzysz tych, którzy dobrze czynią i niezłomny przeciwnik zła, nie zmniejszający – z powodu zajęcia się sprawami wewnętrznymi – troski o rzeczy zewnętrzne, ani też nie zaniedbujący z powodu zajmowania się sprawami zewnętrznymi troski o życie wewnętrzne”.

Doskonały wzór kapłana zostawił również święty Jan Maria Vianney, proboszcz w wiosce Ars na terenie Francji, zamieszkałej przez zaledwie 230 osób. Po 40 latach z jego posługi chciało korzystać 80 tysięcy ludzi zjeżdżających tam z całej Europy. Co miał on w sobie, że potrafił tego dokonać? Był człowiekiem niezwykle pokornym, świadomym swych słabości i ograniczeń. Równocześnie wiedział, że dla swych wiernych jest on ogromnym darem. „Dobry pasterz, pasterz według Bożego serca jest największym skarbem, jaki dobry Bóg może dać parafii i jednym z najcenniejszych darów Bożego miłosierdzia”. Mówił, że „wszystkie nagromadzone dobre dzieła nie mogą się równać ofierze Mszy Świętej, ponieważ są one dziełami ludzi, podczas gdy Msza Święta jest dziełem Boga”. Był przekonany, że od Mszy Świętej zależy cała żarliwość życia kapłańskiego. Ojciec Święty Benedykt XVI w Liście na rozpoczęcie roku kapłańskiego, przywołując przykład św. Jana Marii Vianneya, podkreśla również, że we współczesnym świecie, podobnie jak w trudnych czasach Proboszcza z Ars, trzeba, żeby kapłani wyróżniali się w swoim życiu mocnym ewangelicznym świadectwem. Gdyż, jak powiedział Paweł VI, „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli, a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”.

Można przytoczyć wiele przykładów świętych kapłanów. Nigdy nie brakowało ich w historii Kościoła. Z pewnością, wielu z nas również spotkało dobrych, cnotliwych kapłanów, którzy przyczynili się do naszego wzrostu duchowego. Jesteśmy członkami jednego Kościoła. Dla każdego z nas Bóg ma taką propozycję życia, która prowadzi nas do pełni szczęścia, radości, rozwoju i realizacji. Drogą jednoczącą wszystkich wierzących jest realizacja wspólnego powołania do świętości. Idziemy różnymi drogami, ale do wspólnego celu. Módlmy się więc za siebie nawzajem i pomagajmy każdego dnia, okazujemy wzajemny szacunek i bądźmy godnymi świadkami Chrystusa. Dzięki temu świat, w którym żyjemy, stanie się lepszy, a życie codzienne - bardziej radosne, przyjemniejsze i łatwiejsze.